

GIEŁDA

dla

BARDZO

początkujących

Jak zacząć inwestować



Marcin Szolke

Tytuł: Giełda dla bardzo początkujących. Jak zacząć inwestować.

Autor: Marcin Szolke

ISBN: 978-83-272-3164-2

Autor „Giełda dla bardzo początkujących. Jak zacząć inwestować”, nie bierze żadnej odpowiedzialności za wykorzystanie informacji zawartych w książce (e-booku) oraz za powstałe szkody.

Nie można rozprowadzać, powielać, reprodukować, kopiować za pomocą wszelkich urządzeń, książki (e-booka) bez zgody autora.

Wszelkie prawa zastrzeżone
All rights reserved.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
I. OGÓLNE INFORMACJE	5
II. MECHANIZM ZAWIERANIA TRANSAKCJI	15
III. PUŁAPKI NA POCZĄTKU. NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ?	17
IV. GIEŁDA PAPIERÓW WARTOSCIOWYCH (GPW) -BARDZIEJ MERYTORYCZNIE	21
V. JAK INWESTOWAĆ ŻEBY NIE STRACIĆ? CZYM SIĘ KIEROWAĆ PRZY DOBORZE SPÓŁEK?	26
5.1. Analiza fundamentalna	26
5.2. Analiza techniczna	30
5.2.1. Wykresy	31
5.2.2. Trendy	36
5.2.3. Formacje	38
VI. STRATEGIA INWESTYCYJNA	50
VII. DEKALOG POCZĄTKUJĄCEGO INWESTORA	55

VIII. FORMULARZ ZLECEŃ	56
ZAKOŃCZENIE	57
BIBLIOGRAFIA	58

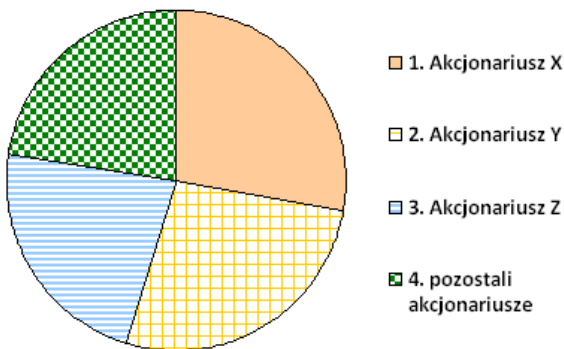
WSTĘP

Na początku chciałbym zaznaczyć, że treści zawarte w tej książce są moimi osobistymi, subiektywnymi przemyśleniami i tak należy je traktować, nie mają charakteru dydaktycznego. Będę dążył do maksymalnego uproszczenia tematów żeby nie mieszać niepotrzebnie ale przedstawić lapidarnie meritum sprawy. Książka stanowi „wprowadzenie do wprowadzenia” zagadnień związanych z giełdą.

I. OGÓLNE INFORMACJE

Co to jest giełda? Jak stać się jej uczestnikiem? Ile muszę mieć pieniędzy żeby móc zainwestować? Czy trzeba mieć jakieś określone wykształcenie kierunkowe? ... to tylko niektóre z pytań jakie zadaje sobie osoba chcąca zgłębić ten temat. Sam kiedyś zadawałem sobie takie pytania i próbą błędów udało mi się stać uczestnikiem rynku kapitałowego, potocznie zwanego giełdą. Na początku trzeba wybrać dom maklerski i założyć rachunek papierów wartościowych (rachunek maklerski), często błędnie nazywane kontem maklerskim, to znaczy udajemy się do banku i pytamy czy dany bank umożliwi nam założenie takiego rachunku, zazwyczaj tak jest gdyż jest to obecnie standard w bankach a przynajmniej tych największych. Po wypełnieniu formalności, to znaczy podpisaniu umowy z bankiem zostaje nam założony rachunek maklerski, dostajemy własny identyfikator, hasło, dodatkowe zabezpieczenia i w zasadzie mamy dostęp do giełdy. Mamy ten rachunek ale w zasadzie co to jest ta giełda (rynek kapitałowy)? Otóż jest to miejsce gdzie

możemy m.in. nabywać oraz zbywać akcje czyli papier wartościowy określonej spółki (firmy). Spółkę możemy porównać tutaj do przysłowiowego „tortu” w którym akcjonariusze (osoby będące w posiadaniu akcji danej spółki) posiadają określone udziały (akcje) rys.1.



Rys.1. Udziały akcjonariuszy spółki.

Portfel inwestycyjny poszczególnych inwestorów może się różnić w zależności od ilości posiadanych akcji. I tak często słyży się o rekinach giełdowych (inne określenie „grubasy”), są to inwestorzy, gracze (osoby m.in. nabywające i zbywające akcje w ten sam dzień, zwani potocznie „spekulantami”) posiadający spore udziały w spółkach, dysponujący znaczną ilością pieniędzy. Obok tych tuzów giełdowych znajdują się drobni inwestorzy zwani potocznie „leszczami” czyli inwestorzy, gracze o mniej zasobnych portfelach, z mniejszym doświadczeniem co za tym idzie z mniejszą wiedzą.

Inwestorów dzielimy też na :

- indywidualnych
- instytucjonalnych (banki, TFI(towarzystwa funduszy inwestycyjnych), OFE(otwarte fundusze emerytalne), towarzystwa ubezpieczeniowe,...)
- zagranicznych

Architekturę rynku kapitałowego przedstawia rys.2.



Rys.2. Architektura rynku kapitałowego.

Nasuwa się zatem pytanie czy żeby inwestować na giełdzie muszą mieć jakąś określoną wiedzę? Odpowiedź brzmi oczywiście, że NIE. Nie trzeba mieć żadnej wiedzy, czy kierunkowego wykształcenia ale wtedy jest się narażonym na większe RYZYKO utraty zainwestowanych środków, a tego przecież nikt nie chce wchodząc na giełdę. Można też uczyć się na własnych błędach ale taka nauka może nas sporo kosztować, zatem im więcej przeczytamy, im więcej będziemy wiedzieć, zdobędziemy informacji tym bardziej będziemy mogli chronić nasz kapitał, co też obok zarabiania jest ważną kwestią. Wiedza, doświadczenie życiowe bardzo się

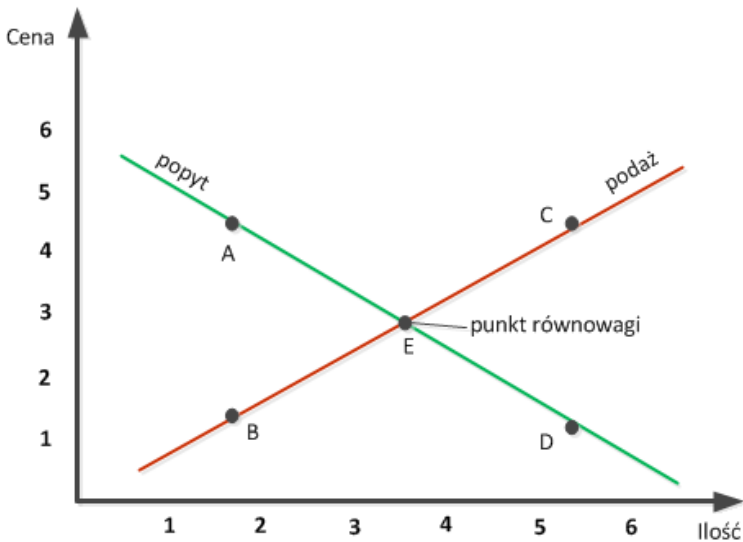
przydają, pomagają uzyskać przewagę ponieważ posiadamy jakąś informację, wiedzę a to ma przecież swoją wartość. Na giełdzie mamy różne spółki z różnych sektorów obracające się w różnych gałęziach biznesu, zobaczymy prosty przykład np. inwestor X posiada wiedzę informatyczną i medyczną, natomiast inwestor Y posiada wiedzę o hodowli kangurów oboje są zainteresowani inwestycją w spółkę Z zajmującą się informatycznymi rozwiązaniami w medycynie. Nie trzeba mówić, który inwestor teoretycznie będzie miał przewagę. Zatem wiedza się przydaje, nawet o „hodowli kangurów”, bo jeśli będzie spółka zajmująca się hodowlą tychże jakże sympatycznych zwierząt to z kolei inwestor Y będzie miał teoretycznie łatwiej. Mam nadzieję, że czujecie o co mi chodzi? Cieszę się.

Ważnym punktem jest sposób wyznaczania ceny akcji, jak się owa cena kształtuje? Najłatwiej będzie to można przedstawić na przykładzie ale zanim do tego przejdziemy zauważmy, że symbolem giełdy są zwierzęta, tymi owymi również jakże sympatycznymi stworzeniami są byk (symbolizujący popyt) oraz niedźwiedź (symbolizujący podaż) i tak przechodzimy do podstawowych zagadnień ekonomii bo czym jest popyt i podaż? Zauważmy, że byk i niedźwiedź rys.3. są w pozycji walczącej czyli tu nie ma żartów, oj NIE, NIE, NIE, wręcz przeciwnie to sugeruje, że cała ta giełda to nie zabawa, że ktoś chce dać Ci coś bez wysiłku, no chyba, że ktoś jest szczęściarzem – jest to walka popytu z podażą.



Rys.3. Symbol giełdy niedźwiedź i byk. Źródło: www.gpw.pl

Zatem popyt to najprościej zapotrzebowanie na określone dobro (u nas dobrem będą akcje) w czasie, natomiast podaż to ilość tego dobra w czasie i w ten sposób kształtuje się cena dobra, np. wszyscy biegną po cukier (dobro) zaczyna brakować go na rynku (w sklepach, hurtowniach) i tym samym cena rośnie. Z kolei jeśli podaż cukru (dobra) jest większa niż ludzie (konsumenci) zdołają spożyć wtedy cena maleje bo nikt nie kupuje takiej ilości i cukier zalega w sklepach, magazynach... Na wykresie rys.4. widzimy zależności pomiędzy popytem a podażą.



Rys.4. Zależność pomiędzy popytem a podażą.

A (popyt) duży B (podaż) mała - cena wzrasta (trend wzrostowy)

C (podaż) duża D (popyt) mały - cena spada (trend spadkowy)

E (punkt równowagi) popyt i podaż na jednym poziomie (trend boczny)

W analogiczny sposób kształtuje się cena akcji, tutaj też działa mechanizm popytu i podaży. Załóżmy, że mamy spółkę X, ilość wszystkich jej akcji wynosi 100, jednakże do obrotu giełdowego przeznaczono tylko 30 akcji czyli ff (free float) = 30%, to znaczy handlować możemy tylko tymi 30 akcjami pozostałe 70 akcji znajduje się w rękach inwestorów, którzy nie uczestniczą w handlu i nie zawierają transakcji (kupno, sprzedaż akcji). Czyli ilość naszego dobra to 30 akcji i teraz w zależności od tego